

Sygn. akt II ZK 58/22

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 31 stycznia 2023 r.,
sprawy notariusz J.Ż.

obwinionej z art. 50 w zw. z art. 20 § 1 oraz art. 21 § 1 ustawy z dnia 14 lutego
1991 r. Prawo o notariacie i § 7 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza

z powodu kasacji wniesionej przez obwinioną

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej
w Warszawie z dnia 17 stycznia 2022 r., sygn. akt WSD 4/2021

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w
Krakowie

z dnia 4 marca 2021 r., sygn. akt SD 6/2020

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. zasądzić od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20
(dwadzieścia) zł tytułem zwrotu wydatków postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w Krakowie orzeczeniem z 4 marca 2021
r., sygn. akt SD 6/2020, uznał notariusz J.Ż. za winną tego, że:

1. w okresie od dnia 17 września 2019 r. do dnia 27 sierpnia 2020 r., w T. zaniechała tego, by jej Kancelaria Notarialna w T. przy ulicy [...] nr [...] była czynna w dniach powszednich, co najmniej 6 godzin dziennie, co stanowi przewinienie zawodowe w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawnych oraz uchybienie powadze i godności zawodu z art. 50 ustawy prawo o notariacie oraz w zw. z art. 20 § 1 ustawy prawo o notariacie i § 7 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza i za to na mocy art. 51 § 1 pkt 4 ustawy prawo o notariacie, za co wymierzył jej karę pozbawienia prawa prowadzenia kancelarii,
2. w okresie od dnia 17 września 2019 r. do dnia 27 sierpnia 2020 r. w T., notariusz J.Ż., prowadząca Kancelarię Notarialną w T. przy ul. [...] , nie mogąc pełnić swych obowiązków zaniechała wyznaczenia na ten czas zastępstwa spośród zastępców notarialnych z wykazu Izby Notarialnej w K. oraz notariuszy mających siedzibę kancelarii notarialnej w tej Izbie, w porozumieniu z Prezesem Izby Notarialnej w K., co stanowi delikt dyscyplinarny w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawnych oraz uchybienia powadze i godności zawodu z art. 50 ustawy Prawo o notariacie w' związku z art.21 § 1 tej ustawy § 7 Kodeksu Etyki zawodowej Notariuszy i za to na podstawie art. art. 51 § 1 pkt 4 ustawy prawo o notariacie, za co wymierzył jej karę pozbawienia prawa prowadzenia kancelarii.

Sąd Dyscyplinarny rzekł również o kosztach postępowania dyscyplinarnego obciążając nimi obwinioną.

Na skutek odwołania wniesionego przez obwinioną od wskazanego wyżej orzeczenia, Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z 17 stycznia 2022 r., sygn. akt WSD 4/2021, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy i zasądził od obwinionej na rzecz Krajowej Rady Notarialnej koszty postępowania odwoławczego.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kasację wniosła obwiniona. Nie sprecyzowała w nim zarzutów, niemniej wywodziła, że „w okresie objętym zarzutem była na L4”. Wskazywała również, że o tym fakcie zawiadomiła Prezesa Rady Notarialnej w K., liczyła na szybki powrót do zdrowia i taką diagnozę stawiał zespół lekarzy. Wniosła o uniewinnienie.

Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej wniósł o pozostawienie kasacji bez rozpoznania, względnie o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z treścią art. 63a Prawa o notariacie od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny przysługuje obwinionemu, rzecznikowi dyscyplinarnemu, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Krajowej Radzie Notarialnej kasacja do Sądu Najwyższego, przy czym w myśl art. 63b tej ustawy kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary.

Z powyższego wynika, że zaskarżeniu w trybie kasacji może podlegać wyłącznie orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a więc sądu odwoławczego, przy czym kasację można oprzeć jedynie na takich podstawach jak rażące naruszenie prawa oraz rażąca niewspółmierność kary.

Choć w kasacji obwinionej, niezależnie od skrajnie niedbałej formy, w jakiej została wniesiona, można doszukać się zarzutów (co uniemożliwiało pozostawienie kasacji bez rozpoznania, o co w pierwszej kolejności wnosił Rzecznik Dyscyplinarny), to zarzuty te po pierwsze nie odnoszą się do orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, po drugie zaś ukierunkowane są na zakwestionowanie ustaleń faktycznych, czemu nie służy postępowanie kasacyjne. Skarżąca podnosi bowiem, że w okresie zarzutów przebywała na zwolnieniu lekarskim, o którym to fakcie informowała Prezesa Rady Notarialnej. Nadto, liczyła na powrót do zdrowia. Kasacja nie wykazuje nawet, w jaki to negatywny sposób okoliczności faktyczne, na jakie obwiniona się powołała, miałyby rzutować na treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy zwrócić uwagę, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie przeprowadzał samodzielnej oceny dowodów, ani nie dokonywał ustaleń faktycznych odmiennych od ustaleń Sądu Dyscyplinarnego I instancji, co powoduje, że nie można skutecznie zarzucić mu wadliwej oceny dowodów. Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznawał jedynie odwołanie, a więc przepisy, jakie mógł naruszyć związane są wyłącznie z regulacjami postępowania odwoławczego. Obwiniona nie podniosła natomiast

w kasacji żadnej regulacji z zakresu postępowania odwoławczego, która miałaby być naruszona przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny.

Wyraźnie zarazem z treści kasacji wynika, że skarżąca ten nadzwyczajny środek zaskarżenia traktuje jak zwykły środek odwoławczy, podczas gdy funkcja postępowania kasacyjnego jest zupełnie odmienna niż postępowania odwoławczego. W postępowaniu kasacyjnym badana jest, jak już wcześniej wskazano, jedynie prawidłowość orzekania sądu odwoławczego w zakresie zgodności z prawem, a także, co jest cechą postępowań dyscyplinarnych korporacji prawniczych – kwestia surowości kary. Podnoszenie w kasacji pewnych faktów jest zabiegiem wręcz niedopuszczalnym, gdyż w oczywisty sposób oznacza to, że kasacje opiera się na zarzucie wadliwości ustaleń faktycznych, których w kasacji kwestionować nie można.

Tak samo negatywnie jak samą kasację należy ocenić wniosek dowodowy, jaki został w niej zawarty. W postępowaniu kasacyjnym nie prowadzi się co do zasady postępowania dowodowego, chyba że wnioskowane dowody mają służyć wykazaniu trafności podniesionych zarzutów, przy czym chodzi o zarzuty dopuszczalne, a więc z zakresu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary. W sytuacji, kiedy obwiniona w kasacji zmierza do tego, by w postępowaniu kasacyjnym doszło do ustalenia jakiś szczególnych faktów rzutujących na jej odpowiedzialność dyscyplinarną, a nie na kwestię prawidłowości kontroli odwoławczej, co jest zabiegiem niedopuszczalnym i nieskutecznym, wniosek dowodowy (nie uzasadniony zresztą w żaden sposób), także nie mógł być uwzględniony.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

as